

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21 — Telef. Nr. 24

Czek P. K. O. Nr. 142.176

CENA PRENUMERATY

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—

z dostawą do domu . . . 5:50

na prowincji . . . 5:50

za granicą . . . 8.—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Pogłoski o rekonstrukcji rządu.

WARSZAWA, 9 lutego (Tel. wł.). Krąży pogłoski, że po zakończeniu debaty budżetowej w Sejmie nastąpią pewne zmiany w składzie gabinetu. Przedewszystkiem mówi się o dymisji

trzech ministrów: Składkowskiego, na którego miejsce przybyłby wiceminister Stamirowski; dalej — Zaleskiego, którego zastąpiłby wiceminister Beck, oraz kierownika ministerstwa skarbu p. Matu-

szewskiego — po którym resort ten objąłby wiceminister Koc, względnie byłyby ministrem poczt i telegrafów p. Bogusław Miedziński.

Krąży również pogłoski o ustąpieniu

Czerwińskiego. Jako przyszłego ministra oświaty wymieniają obecnego wiceministra p. Pierackiego.

Oczywiście, notujemy to jedynie jako pogłoski, z obowiązku dziennikarskiego.

Bójki w Sejmie

Sobotnie posiedzenie Sejmu obfitowało w momenty, zmieniające salę obrad w arenę cyrkową. Najpierw pobili „ukraiński” sanator Skrypnik pos. Tkaczowa, a niedługo potem przyszło już do regularnej walki sanatorów z posłami narodowej demokracji. Jest kilku posłów pobitych.

Wobec tych osobliwych przejawów kultury p. Switalski zachował się bardzo liberalnie, mimo posiadania bardzo ostrego regulaminu. Ale ten jest tylko dla opozycji. Skrypnik został wykluczony tylko z jednego posiedzenia.

Drugie zajście miało miejsce podczas patetycznego przemówienia gen. Galicy, które następnie uzupełnił gen. Konarzewski, a mówił o geniuszu naczelnego wodza. Gdy jeszcze w tej dyskusji nad budżetem wojskowym zabrał głos p. Burda, cała opozycja opuściła salę obrad.

Wśród takich nastrojów uchwalono ustawę o poborze rekruta.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu zapowiada się również burzliwie.

WARSZAWA, 9 lutego (Tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 10-tej i prawdopodobnie będzie dość burzliwe. Na posiedzeniu tym znajdują się budżety min. oświaty i spraw wewnętrznych. Prawdopodobnie będą poruszone również sprawy „pacyfikacji” Małopolski Wsch., wyborów i Brześcia.

Możliwa jest rzecz, że marsz. p. Switalski na porządku dziennym zamieści nagłosie wniosku P. P. S. w sprawie zmiany niektórych artykułów ustawy o ustroju sądów powszechnych. Wniosek ten wiąże się z wnioskiem obrony w procesie o zajęcia w dniu 14 września, dotyczącym przewodniczącego Sądu p. Neumana.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO z dnia 3. 2. 1931.

Sąd okręgowy Wydział VI. karny we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 20, czasopisma „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 25. stycznia 1931 r. do sygn. VI. I. Pr. 47—43 na posiedzeniu niejawnym w dniu 3. lutego 1931 r. po wysłuchaniu zdania prokuratora sądu okręgowego we Lwowie, postanowił: uznać za usprawiedliwioną, dokonaną dnia 30. stycznia 1931 r. przez prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma „Dziennik Ludowy” Nr. 20. z daty Lwów dnia 25. stycznia 1931 r. zawierającego w artykule p. t.: „Siedmdziesiąt pięć dni w Brześciu” w całości, znamiona występu z par. 300 uk., zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego. Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21. ust. druk. z 17. 12. 1926 Dzpp. Nr. 6 e x 1863 t. i. z asądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

UZASADNIENIE:

Ogłoszenie drukiem wymienionego artykułu ma na celu wyszydzeniem poniżyć w powadze zarządzenia władz w przedmiocie aresztowanych za czyny karygodne i osadzonych w Brześciu osób, co odpowiada znamionom występu z par. 300 u. k. Według par. 487, 489, 493 p. p. i par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Na oryginalne właściwe podpisy. Za zgodność: Lipanowicz, st. sekr.

Po tragicznej śmierci Korenfelda

Nagły wniosek klubów opozycyjnych w Sejmie.

WARSZAWA, 9 lutego (Tel. wł.). Na sobotnim posiedzeniu Sejmu kluby opozycyjne zgłosiły wniosek nagły domagający się pociągnięcia do odpowiedzialności naczelnika wydziału Ministerstwa sprawiedliwości, p. Neumana, przewodniczącego rozprawy o zajęcia w dniu 14 września z powodu złego sposobu prowadzenia przez niego rozprawy i zachowania się w stosunku do świadków, przy czym wskazują, że wypadek tragicznej śmierci adwokata Korenfelda w czasie przesłuchiwania go przez p. Neumana rzuca wielce ujemne światło na sądownictwo polskie.

Wnioskodawcy domagają się zmiany prawa o ustroju sądów powszechnych w tym kierunku, aby prezesi i wiceprezesi sądów byli nie mianowani, lecz wybierani przez kolegię sędziowskie.

Przewodniczącym w rozprawie o zajęcia wrześniowe w Warszawie, jest jak wiadomo, p. Z. Neuman. O p. Neumanie „Robotnik” (nr. 54) podaje następujące szczegóły:

„Prócz „Informatora Sądowego”, o którym donieśliśmy wczoraj, że nie zawiera on w spisie sędziów Sądu Okr. w Warszawie nazwiska p. Z. Neumana, który jako naczelnik wydziału gospodarczo-skarbowego, przewodniczy w odbywających się procesach politycznych, znajduje się jeszcze w obiegu „Kalendarz Sądowy” na rok 1931, opracowany przez sędziego Jerzego Kikriczenkę i radcę ministerjum sprawiedliwości Marjana Krackiewiczę, ludzi kompetentnych w dziedzinie danych personalnych, dotyczących zarządu wymiaru sprawiedliwości.

W tym „Kalendarzu Sądowym” na

rok 1931 w spisie wiceprezesów Sądu Okr. w Warszawie i sędziów tego Sądu (str. 105) p. Z. Neuman nie figuruje zupełnie, natomiast na str. 38, dz. 4 p. Z. Neuman jest umieszczony, jako naczelnik wydziału gospodarczo-skarbowego w stopniu służbowym IV.

Pogrzeb adwokata Korenfelda.

WARSZAWA, 9 lutego (Tel. wł.). Wczoraj w południe odbył się pogrzeb zmarłego tragicznie na sali sądowej adwokata Mikołaja Korenfelda. Przed domem zmarłego zebrał się tłum ludzi. Reprezentowała była cała niemal adwokatura stołeczna, wraz z grupą obrońców w obecnym procesie politycznym, przedstawiciele palestry wielu innych organizacji. Wśród zebranych był również b. prezes Sądu Najwyższego Sipiński i wiceminister sprawiedliwości Sieczkowski.

Kondukt pogrzebowy przeciągnął u-

licami Warszawy. Na cmentarzu przemawiał m. in. adwokat Nowodworski, dziekan Rady Adwokackiej.

Ziemie nad trumną przykryto wieńcami i kwiatami. Wśród wieńców, krwawą plamą czerwienili się wstęgi wieńca złożone przez tych, w których obronie poraż ostatni padły słowa sędziwego adwokata, a mianowicie — od oskarżonych towarzyszy w procesie o zajęcia w dniu 14 września.

—o—

Proces o zajęcia 14 września może uleść nowej zwłoce.

WARSZAWA, 9 lutego (Tel. wł.). Jutro odbędzie się dalszy ciąg rozprawy o zjścia w dniu 14 września. Prokurator zażądał przesłania mu odpowiednich aktów w sprawie incydentu między obrońcą a prokuratorem.

Incident ten rozpatrywany będzie przez Radę Adwokacką. Według obowiązujących przepisów Rada Adwokacka musi rozpatrzyć sprawę konfliktu między prokuratorem a obrońcą. Niezależnie od tego urząd prokuratorski może pociągnąć

do odpowiedzialności sądowej za obrazę.

Jeżeli proces zostanie jutro wznowiony, to prawdopodobnie znowu ulegnie przerwie w piątek 13 bm. — bowiem na 14 bm. został wyznaczony dalszy ciąg procesu w sprawie rzekomej bomby na Piłsudskiego, a przewodniczącym kompletu sędziowskiego w tym procesie jest również p. Neuman.

Krwawe tłumienie rozruchów studentckich w Peru.

WARSZAWA, 9 lutego (Tel. wł.). Donoszą z Limy, w republice Peru, że w czasie rozruchów studentckich, policja zmusiła studentów, którzy zajęli uniwersytet i bronili się zapomocą gazów łzawiących i witrjoli, do ustąpienia. Jeden student został zabity, kilkunastu rannych.

MORD POLITYCZNY W BUŁGARJI.

WARSZAWA, 9 lutego (Tel. wł.). Stolica Bułgarii była onegdaj widownią nowego mordu macedońskiego, mianowicie w niedzielę zastrzelono na ulicy Jordana Dziurkowa, najbliższego współpracownika Iwana Michajłowa, przywódcy Imru.

Sprawcy mordu, dwaj macedońscy, zbiegli, lecz ich wkrótce pojmano. Zamordowanie go oznacza dla Imru wielką stratę i przyczyni się niewątpliwie do rozbudzenia nowych walk między różnymi kierunkami macedońskimi.

—o—

ZAMACH SAMOBÓJCZY AKTORA.

WIEDEN, 9. 2. (PAT). Znana aktorka wiedeńska Mimi Koett usiłowała wczoraj popełnić samobójstwo zażywając wronal. Stan jej jest beznadziejny.

—o—

Miasto portowe Napier,



napędzone strasznym trzęsieniem ziemi, które zniszczyło większą część domów i po-
chłonęło setki ofiar w ludziach.

Dzień katastrof kolejowych w Polsce.

W Krakowie.

KRAKÓW. Ubiegłej soboty o godzinie 6-tej rano na dworcu przetokowym w Krakowie nastąpiło zderzenie dwóch pociągów pociągów, a mianowicie pociągu idącego z Warszawy do Krakowa z pociągiem idącym z Krakowa w kierunku Katowic. Rozbite zostały dwa parowozy, dwa brankardy i dwa wagony pocztowe. Dwa wagony osobowe zostały uszkodzone. Według nieoficjalnych dotychczasowych wiadomości kierownik jednego z pociągów i palacz zostali zabici, trzy osoby ciężko ranne a kilka leży. Powody katastrofy dotychczas nieustalone.

WARSZAWA. 7. lutego. (tel. wł.) Według ostatnich wiadomości nadeszłych do Warszawy w katastrofi kolejowej w Krakowie poniosły śmierć 4 osoby kilkanaście jest ciężko rannych, a 13 leży. Wśród rannych znajduje się poseł Hyla. Zabici zostali: inż. Kramer z Gdyni, kolejarz Wróbel, kierownik pociągu Hadon oraz urzędnik pocztowy ze Lwowa Ludwik Franc. Wśród rannych znajduje się: Tadeusz Schenker lat 30, ze Lwowa, oraz Jakób Skrzep, urzędnik pocztowy ze Lwowa.

Wstrząsające szczegóły katastrofy.

WARSZAWA, 9 lutego (Tel. wł.). Według nadeszłych wiadomości szczegóły tej strasznej katastrofy są następujące:

Naskutek zderzenia obie lokomotywy spiętrzyły się i runęły na tor. Tender parowozu warszawskiego został również zupełnie strzaskany. Wagon pocztowy i dwa wagony osobowe z pociągu warszawskiego zostały zmiażdżone.

Z pod gruzów wagonów rozległy się rozpaczliwe wołania i krzyki rannych.

Wzwołano natychmiast cztery plutony straży ogniowej, wojsko, oraz pogotowie kolejowe.

Strażacy musieli rąbać wejścia do wagonów, by dostać się do rannych.

Winnym zderzenia się pociągów okazał się dyżurny ruchu na dworcu toru pierwszego — p. Duda.

On to nad ranem położył się spać i zastępstwo powierzył prywatnie kancelisie p. Ochańskiego.

Ten puścił pociąg Nr. 304 po torze pierwszym, nie powiadamiając o tem dyżurnego ruchu na dworcu przetokowym. W tej samej chwili dyżurny ruchu na dworcu przetokowym, nie otrzymawszy za dźwięku sygnału, co go upewniło, że linja jest wolna — puścił po tym torze naprzeciw pociągu nr. 304 — dążący z Warszawy pociąg nr. 5.

Oba te pociągi w ostrem tempie jęły zbliżyć się do siebie. Dostrzegł to kontroler zwrotnic, radny miasta Wójcik.

Wszczął rozpaczliwy alarm. Niebezpieczeństwo dostrzegł maszynista pociągu nr. 304, osadzając na miejscu swój pociąg. Było już jednak zapóźno.

Nastąpił ogłuszający trzask i chrzęst łamanego żelaza. Strzaskane wagony poczęły się piętrzyć i kruszyć w strzępy.

5 ZABITYCH, KILKANAŚCIE OSÓB RANNYCH.

Z pod gruzów pociągów wydobyto pięć osób zabitych. Nazwiska zabitych brzmią: 1) inż. Wiesław Kramarz, lat 28 z Gdyni, 2) Franciszek Wróbel, lat 42, kolejarz, 3) Józef Chadosz, lat 52, kierownik pociągu z Bytomia, Ludwik Franz,

lat 38, urzędnik pocztowy ze Lwowa, 5) Ehrenpreis, kierownik ambulansu pocztowego w pociągu berlińskim. W szpitalu zmarł maszynista Żychowski.

Ciężko rannych jest 11 osób. Wśród ciężko rannych znajduje się pos. Wincenty Hyla z Brzeźnicy, który doznał potłuczenia twarzy i ogólnych kontuzji.

Dyżurny ruchu Duda i niższy funkcjonariusz Ochański zostali aresztowani.

W Poznańskim.

WARSZAWA. 7. lutego. (tel. wł.) Na szlaku kolejowym Jarocin — Ostrów między stacjami Bronów i Biniec, parowóz pociągu manewrującego najechał na tył pociągu towarowego. Skutkiem zderzenia zabity został konduktor pociągu towarowego. — Rozbitu uległy 4 wagony towarowe.

Pod Stanisławowem.

STANISŁAWÓW. 7. lutego. (tel. wł.) Na linii Stanisławów — Husiatyn ze stacji Pałatycze wyjechały 2 wagony towarowe i zderzyły się z pociągiem osobowym Nr. 1315 jadącym z Tyśmienicy. Parowóz i oba wagony uszkodzone. Trzech podróżnych zostało rannych.

Niedoszły zamach na Mussoliniego. Strzały w komisariacie policji.

RZYM. 9. lutego. (Pat.) Ujawnienie przygotowywanego przez anarchistrę Schirru zamachu wywołało w całych Włoszech olbrzymie wrażenie. Prasa zamieszcza obszernie sprawozdania z przebiegu aresztowania anarchisty oraz tragedii jaka rozegrała się w komisariacie policji. Według oświadczenia postrzelonego w ramie oficera policji Cjan: anarchista Schirru zachowywał się spokojnie do chwili oświadczenia komisarza: „Nie jesteś Hiszpanem, lecz poszukiwanym anarchista włoskim Schirru“. Gdy usłyszał on te słowa zrzucił płaszcz wydobył rewolwer i strzelił nagle raniąc komisarza i dwóch agentów.

11-ta konfiskata „Dziennika Ludowego“ w r. 1931.

Poprzedni numer „Dziennika Ludowego“ został skonfiskowany za umieszczenie zawiadomienia prokuratury o poprzedniej konfiskacie, oraz za oświadczenie adwokata Berensona w procesie o zajęcia

14 września. Oświadczenie to było umieszczone we wszystkich pismach lwowskich, jak również w wydaniu prowincjonalnym „Dziennika Ludowego“ i nie było skonfiskowane.

WIELKIE OSZUSTWO BANKOWE WE FRANCJI.

PARYŻ, 9. 2. (PAT). Aresztowano dwóch dyrektorów wielkiego banku, mającego przeszło 150 filij w całej Francji. Passywa tego banku wynoszą 20 milionów franków, zaś aktywa zaledwie pół miliona.

MINISTER — EMIGRANTEM.

WIEDEN 9. 2. (PAT). Dzienniki poniedziałkowe donoszą, że austriacki minister rolnictwa Thaler zamierza wraz z grupą chłopów tyrolskich wyemigrować do Paragwaju i założyć tam kolonję. Minister Thaler jest pesymistycznie nastrojonny co do przyszłości Austrii i pragnie stworzyć za oceanem kolonję austriacką.

PRZED PROCESEM O ZAMACH NA POSELSKTWO SOWIECKIE.

WARSZAWA, 9. 2. (PAT). W dniu wczorajszym wiceprokurator przy sądzie apelacyjnym Jerzy Nissenson przesłał sądowi okr. akt oskarżenia i akty sprawy Jerzego Polańskiego, oskarżonego o przygotowywanie zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie. Dziennik zapewnia, że rozprawa przeciwko Polańskiemu będzie już wkrótce wyznaczona.

2 OFIARY KATASTROFY LOTNICZEJ.

LUBLIN, 9. 2. (PAT). Przedwczoraj na polach wsi Ryki, w pow. garwolińskim wydarzyła się katastrofa samolotowa. Mianowicie samolot wojskowy, pilotowany przez porucznika Bączkowskiego Antoniego, instruktora szkoły lotniczej w Dęblinie, z obserwatorem Bronisławem Skalskim, w czasie akrobatycznych ewolucji wpadł w korkociąg i nie mogąc uchwycić równowagi, spadł na ziemię, rozbijając się na szczątki. Pilot Bączkowski poniósł śmierć na miejscu, obserwator por. Skalski został ciężko ranny.

Trzęsienia ziemi w Venezueli i Grecji.

WIEDEN, 7. 2. (PAT). United Press donosi z Caracas w Venezueli, że poważne wstrząsy ziemi po których nastąpił nagły przypływ morza nawiedziły znaczną część stanu Sucre. Niewiadomo czy były ofiary w ludziach. W każdym razie szkody są bardzo znaczne. Ludność sąsiednich miejscowości ogarnęła panika. Obawiano się bowiem, że wstrząsy się powtórzą i że zanosi się na taką samą katastrofę jaką miała miejsce w r. 1928.

WIEDEN, 7. 2. (PAT). Z Aten donoszą: Wczoraj nawiedziło wyspę Zakynthos w Grecji poważne trzęsienie ziemi. Szkody bardzo znaczne. Ofiar w ludziach nie było.

JACHT W PŁOMIENIACH.

OCALA. 7. ultego. (Pat.) (Floryda). Na prywatnym jachcie odbywającym podróż po zatoce florydzkiej, nastąpił wybuch wskutek którego jach stał w płomieniach. Pasażerowie w panice skoczyli do morza, lecz większość z nich została wyratowana przez przybyłą na miejsce katastrofy pomoc. Jedna osoba utonąła, kilka odniosło rany.

B. B. S. rozpada się.

WARSZAWA, 9 lutego (Tel. wł.). W kołach politycznych utrzymują, że złożenie mandatów przez posłów z B. B. Krzyżanowskiego, Lechnickiego i Nowaka pociągnąć może za sobą dalsze zerwanie się mandatów przez posłów grupy

„Przełomu“.

Podobno w najbliższych dniach mają się odbyć narady posłów tej grupy nad wytworzoną sytuacją. Przedstawiciele grupy „Przełomu“ mają się porozumieć z kierownikami czynnikami klubu B. B.

Lawina nad uzdrowiskiem.



Znane szwajcarskie uzdrowisko Elm w kantonie Glarus. zostało skutkiem osunięcia się wielkiej lawiny zupełnie odcięte od świata. Tory kolejowe i druty telegraficzne zostały przerwane wzrastające z dnia na dzień masy śniegu grożą zasypaniem domów.

Odroczenie rozprawy o zajęcia w dn. 14 września.

WARSZAWA, 9 lutego (Tel. wł.). Dziś w czwartym dniu procesu o zajęcia 14 września od rana panował w sądzie podniecony nastrój, wywołany onegdajszym zgonem świadka na sali sądowej. Osk. tow. dr. Tylicka - Budzińska na sobotnią rozprawę nie przybyła, posłała natomiast zaświadczenie lekarskie, że po wczorajszym ataku sercowym jest chora i nie może opuścić łóżka. Odnosne zaświadczenia lekarskie przew. odczytał.

Na wstępie sobotniej rozprawy adwokat Honigwil zgłosił wniosek o wyłączenie przewodniczącego s. Neumana. — Prokurator wyraził współczucie z powodu śmierci świadka adw. Kornfelda, ale zastrzegł się przeciwko łączeniu tej sprawy z działalnością przewodniczącego. Następnie proponuje aby sprawę dr. Tylickiej - Budzińskiej z tego procesu wyłączyć. Proces miałby się toczyć w dalszym ciągu, a później dopiero odbyłby się proces dr. Tylickiej - Budzińskiej, gdyż sprawa jej może być oddzielnie traktowana.

Obrońca adw. Rundo wystąpił bardzo ostro przeciwko temu wnioskowi prokuratora, oświadczając, że sprawa dr. Budzińskiej nie może być z tego procesu wyłączona.

Prokurator uczuł się tonem obrońcy obrażony i zwrócił się do przewodniczącego aby zarówno tekst obecnego przemówienia obrońcy, jak i wczorajsze oświadczenie adw. Berensona złożone na rozprawie po skonie adw. Kornfelda przesłano do prokuratury. Zdaniem bowiem prokuratora zarówno adw. Rundo dzisiaj jak i adw. Berenson wczoraj w przemówieniach swoich dopuścili się obrazy sądu.

Wszyscy obrońcy wstają i stwierdzają, że solidaryzują się z oświadczeniem adw. Berensona.

Adw. Rundo stawia wniosek o odroczenie rozprawy na 14 dni. Trybunał po naradzie postanowił odroczyć narazie rozprawę do wtorku. Gdyby oskarżona tow. dr. Tylicka - Budzińska do tego czasu nie wyzdrowiała, sąd poweźmie we wtorek dalszą decyzję.

Straszne skutki trzęsienia ziemi w Nowej Zelandji.

Z wielkim opóźnieniem zaczęły nadchodzić szczegóły katastrofy, jakiej stała się ofiarą Nowa Zelandja Północna w nocy na 3 bm. Okazuje się, że trzęsieniu ziemi towarzyszył straszny tajfun, który z niezwykłą gwałtownością szerzył zniszczenie.

Oprócz miasta Napier, które głównie padło ofiarą tych dwóch kataklizmów, zniszczyły one również szereg innych miejscowości.

Przebieg katastrofy, według dotychczasowych doniesień był następujący:

O godz. 11 min. 20 wieczorem odczuło pierwsze uderzenie podziemne, po którym niezwłocznie nastąpiło drugie silniejsze. Wszystkie światła pogasty w mieście Napier i jedynie płomienie pożarów domów oświetlały ponury teren katastrofy.

Napier liczy około 20.000 mieszkańców. Jest to port morski, położony w zatoce Hawkes. Miasto to dotknięte było już kilkakrotnie trzęsieniem ziemi.

Im więcej informacji nadchodzi telegraficznie z wyspy rozpacz i łez na Pacyfiku, tem straszniejsze pokazują się szczegóły katastrofy. Niepodobieństwem było dotychczas jeszcze ustalić liczbę ofiar zabitych. W pierwszej chwili jednakże, już w samym mieście Napier stwierdzono 700 zabitych i około 1.000 rannych.

W porcie Napier podczas trzęsienia ziemi i tajfunu znajdowało się 50 okrętów - cystern, które wszystkie stanęły w płomieniach. Wybrzeże, na którym położone jest miasto - port Napier, pocięte jest całe nieregularnymi zatoczkami, na przeciw których znajdują się liczne wyspy wulkaniczne.

Na zachód od tego miasta, w środku wyspy, istnieje wulkan wygasły „Ruapehu”, wysokości 2.760 metrów, którego obudzenia się mieszkańcy zawsze trwonię wyczekiwali.

Możliwe jest właśnie, że katastrofa wywołana została podziemną czynnością tych gór wulkanicznych.

Inne miasta

Oprócz miasta Napier uległy również nieszczęściu położone nieopodal niego miasta Hastings na linii kolejowej z Napier do Wellingtonu, jak również Wai-pukerau, Wairoa i Waipawa. Ostatnia z tych miejscowości zrównana jest z ziemią. Wairoa, położona w zatoce Hawkes, odległa jest od Napier o 60 km., Waipawa zaś o 50 km. na południe. Napier było więc centrum kataklizmu.

Dalsze ofiary.

Pod zawalonymi domami znajduje się jeszcze w gruzach mnóstwo żyjących, rannych i okaleczonych, do których dostęp jest niemożliwy, tak, że nie można udzielić im pomocy. Naprzykład z 16-tu urzędników domu towarowego w Hastings żywcem pogrzebanych, zdołano wydobyć narazie jednego.

Ludność dotknięta nieszczęściem, nie tylko zachowuje porządek, ale sama bie-

rze czynny udział w ratowaniu współmieszkańców, z narażeniem własnego życia. Wszystkie drogi w okolicach Napier zajęte są przez uchodźców i zbiegów, którzy ratując co kto mógł, uciekają z tych okropnych miejsc.

Wszystkie okręty handlowe, znajdujące się na wybrzeżu Nowej Zelandji powołało do zniszczonych miast i terenów dla niesienia pomocy.

Wygląd miasta Napier przypomina zupełnie, jakby zbombardowane było długotrwałym ogniem artylerji. Płomienie niszczą jeszcze to, czego nie zdołały zrujnować trzęsienie ziemi i tajfun.

W mieście Palmerston, w połowie drogi pomiędzy Napierem a Wellingtonem przygotowują się na przyjęcie 5.000 bezdomnych i stawiane są pospiesznie w tym celu namioty. Tak zwany „Czarny Gajzer” Wairakei, wyrzuca od paru dni z powodu trzęsienia ziemi wielki strumień wody na wysokość 10 metrów.

W mieście Hastings w pierwszej chwili stwierdzono 100 zabitych i 300 rannych. Miasta pomniejszych, dotknięte trzęsieniem stoją również w płomieniach. Oby dwa kataklizmy wywołały podniesienie się dna morskiego, a przez to olbrzymie fale, które zmusiły okręty, stojące na kotwicy w zatoce Hawkes do opuszczenia jej niezwłocznie i udania się na pełne morze.

W miasteczku Hastings zniszczona jest całkowicie dzielnica handlowa. Statek „Rochester, potwierdza doniesienie o zapaleniu się 50 cystern naftowych na

morzu pod Napier, wzdłuż wybrzeża Nowej Zelandji. W Hastings zawalił się również szpital z należącymi doń zabudowaniami, pod gruzami których zginęło kilkanaście osób chorych i personelu szpitalnego. Mosty oraz wiadukty w pobliżu zatoki Hawke uległy również zawaleniu i zniszczeniu, tak, że komunikacja jest przerwana.

Ostatnie wielkie trzęsienie ziemi i wybuchy wulkanów wydarzyły się w Nowej Zelandji w larawera w 1886 r. oraz w Wakari. Wszystkie te miejscowości okoliczne są natury wulkanicznej, a czynność ich nie jest jeszcze bynajmniej zakończona.

Zarobki dyktatora.

W r. 1930 wybuchła w Peru rewolucja, która położyła koniec wieloletniemu rządowi „największego człowieka w Peru” p. Legui, który rządził absolutnie w Peru od roku 1919.

Po wybuchu rewolucji sprowadzono dyktatora do stolicy gdzie w więzieniu, w którym dawniej męczył swoich przeciwników, spotkał się z całym swoim rządem w komplecie, jak również z większą częścią swoich zwolenników.

W tych dniach zapadł wyrok w pierwszym wytoczonym mu przez państwo procesie, w którym były prezydent i jego synowie byli pozwani o zwrot niesłuszne-

WILJA POD ŁODEM.

WILNO, 7. 2. (PAT). Wczoraj stanęła Wilja. Cała rzeka jest pokryta lodem aż do skrzyżowania z kordonem granicy litewskiej. Łód na Wilji jest bardzo gruba, tak, że bez obawy można przejeżdżać kołami. Do wstrzymania rzeki przyczynił się 25 stopniowy mróz, który panuje od wileńszczyzny od kilku dni.

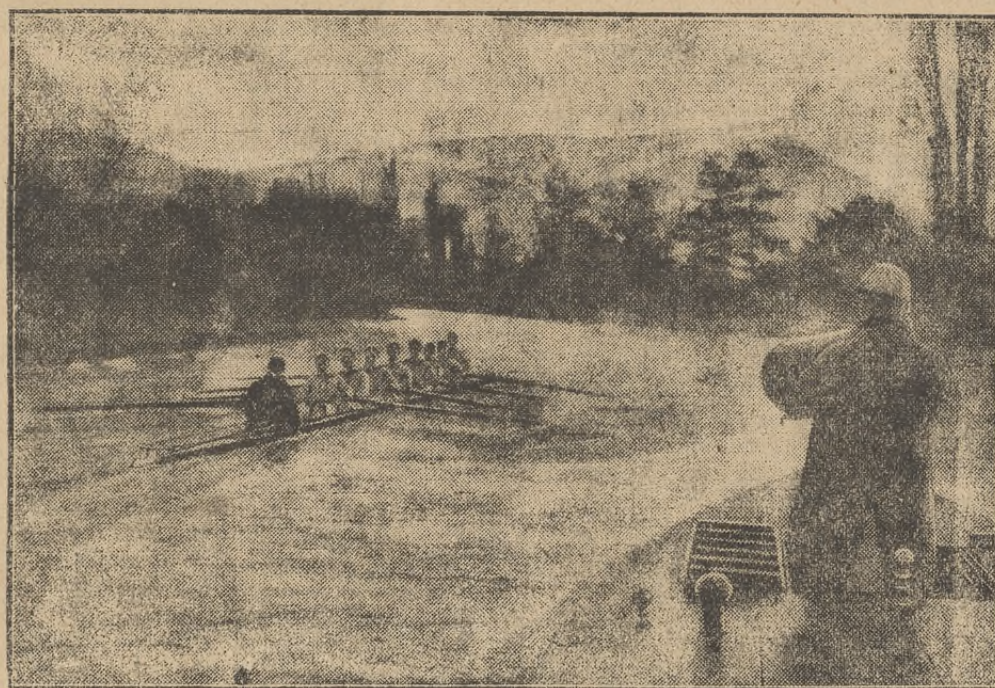
NA STOS!

Pod Równem odbyło się publiczne spalanie skonfiskowanego okolicznymi chłopami tytoniu, którzy sobie posiali na swoich polach do własnego użytku. Ukarani chłopcy sprzysięgli się i postanowili, iż więcej nie będą palić tytoniu.

O NAGRODĘ NOBLA DLA MACDONALDA I HENDERSONA.

SZTOKHOLM. Szwedzka socjalna demokracja wniosła do Komitetu Nagrody Nobla projekt podpisany przez dwóch posłów socjalistycznych aby nagrodę Nobla na rok 1930 dzieloną została Macdonaldowi i Hendersonowi po połowie.

Przed zawodami wioślarskimi



uniwersytetów Oxford — Cambridge, które stanowią najważniejsze wydarzenie angielskiego sezonu wioślarskiego. Na rycinie drużyna studentów oxfordzkich, której kierownik towarzyszy w motorówce jadącym na ośmiłostowcu i przez tubę udziela im wskazówek. Zawody odbędą się 31. marca.

Produkcja a zbył.

Jeden z uczonych amerykańskich ogłosił dane z których wynika, że przemysł amerykański może wyprodukować a nie może sprzedać. Tak więc n. p. samochodów mogą amerykańskie fabryki zrobić w ciągu roku 8 milionów ale cały świat mógł ich kupić w roku zaprzyszłym tylko 6.295.000, a teraz jeszcze mniej. Węgla wydobywa się 750 milionów ton, a potrzeba go tylko 500 milionów. Nafty codziennie można dostarczyć 6 milionów ton, a zużyć 4 miliony. Butów Stany Zjednoczone mogą wyrobić rocznie 900 milionów par a kupują za ich 300 milionów. Oto wyścig w którym wszyscy łamią nogi.

Smacznego!

POZNAN. W wydziale karnym tutejszego sądu okręgowego toczyła się niezwykle sprawa przeciw Michałowi Gerstowi: Leokadii Szymczak oskarżonym o handel i fabrykowanie smalcu z psów i padliny.

Szymczak wydzierżawiła wielką rakarnię i wkrótce potem rozwinęła na szeroka skalę handel psim tłuszczem. Ponieważ tłuszcz ten cieszył się dużym zbytem, fabrykantka dla potaniania „produkcji” zaczęła dodawać do „psinnego” koninę i inną padlinę.

MARCELLA D'ARLE.

Matka - Nerina.

Ubiegłego lata spędziłam wakacje w małej osadzie w pobliżu Neapolu. Widzę jeszcze owe pola słoneczne, które otaczały wioskę, wijące się uliczki, plac przed kościołem ocieniony starymi drzewami, z studnią w pośrodku.

Pewnego dnia przechodziłam obok małego zapadającego się domu, gdy nagle przed memi oczyma mignął kot, który z otwartych drzwi w wielkim pośpiechu znikł za węgłem. Na progu chałupy stała stara kobieta. Na szyji miała długi sznur wielkich koralów i czerwony jak głóg.

— Przeklęta bestja! Widziała pani dokąd uciekł? — zapytała.

— O, tam za domem, ale trudno go będzie złapać.

— Pewnie, że bestja ma szybsze nogi niż ja. Wie o tem i cały dzień nie nie robi, tylko kradnie...

I wylał się strumień wymowy, bystry i niepowstrzymany. Opowiadała o śmierci swego męża, o synu, żyjącym w Nea-

polu, o wnuku, który miał ją odwiedzić i wielu, wielu innych sprawach. Gdy zbierałam się do odejścia, przypomniła sobie znów „przeklętą bestję” i rzekła:

— Jak ją spotkasz, to dziel ją ode mnie porządnie. Nazywa się Nerina, a gdy ją zawołasz, zaraz zbliży się do pani.

Przyrzekłam jej to i pożegnałam się. Zaledwie skręciłam na rogu ulicy, gdy ujrzałam Nerinę, siedzącą na niskim murze w cieple słońca i pilnie zajętą swoją toaletą. Zgrabnie podeszła do mnie i zaczęła lśniąco i giętkie swe ciało ocierać o moje nogi. Usiadłam na niskim murze a Nerina przykucnęła leniwie i ufnie na moich kolanach. Nie troszcząc się dalej o mnie, zaczęła głośno miauczeć. Ale wkrótce znudziła się mną. Podniosła się, wyciągnęła się energicznie, wytarła pazury o moją suknię i skoczyła na ziemię aby pobiec do domu: spokojna, obojętna, niewdzięczna, nie oglądając się zupełnie.

Powietrze było gorące i duszne. Na milczących polach zdawało się spoczywać

smutek, jakgdyby przecucie jakiejs kłeski. Dzień był bez końca długi. Także wieczorem dręczyło mnie uczucie niepokoju i ucisk niesamowity. W końcu około północy zasnąłam ciężkim snem.

Zbudziło mnie nagle coś niezwyklego, strasznego. W zmartwiałym blasku księżyca widziałam jak elektryczna lampa, wisząca u powył chwiała się szybko to w jedną to w drugą stronę, jakgdyby ktoś nią z góry potrząsał. Słyszałam jak nademną trzeszczały belki a z zewnątrz dochodziły mnie krzyki przerażenia, łomot i trzask.

Porwałam szlafrok i zbiegłam po schodach na wolne powietrze.

Krzyżące dzieci tuliły się kurczowo do wybladych, na półodzianych matek. Mężczyźni biegali jak opętani, a ze wszystkich ust wyrывало się bezwzględne słowo: „trzęsienie ziemi! trzęsienie ziemi!”

A potem przyszło nowe uderzenie. Ziemia, owa płodna, silna, wierna macierzyńska ziemia, chwiała się pod naszymi nogami. Księżyc ukrył się a w nieprzeniknionej ciemności słycać było krzyki kobiet i dzieci.

W końcu blade światło zwiastowało zbliżający się poranek. O ósmej godzinie nadeszła pomoc a równocześnie wia-

domości z innych miejscowości. Mówiono o setkach trupów. Tu w tej wiosce zginęło tylko troje ludzi, wśród nich owa staruszka, z którą przed niewielu godzinami mówiłam.

Około wieczora przyjechali autem kilku inżynierów, zbadali domy i oświadczyli, że wszystkie prócz dwóch nadają się do mieszkania. Z jednego musiano gwałtem usunąć lokatorów, drugi należał do staruszki z koralami i opróżniony został wskutek jej śmierci. Domek mógł każdej chwili się zapalić, kilka belek już runęło, wybiwszy w ziemi wielkie otwory, dokoła leżały gruz i wapno. Wśród gruzów biegał czarny kot, miaucząc przeraźliwie.

— Nerina! Nerina! — wołałam. Ale kotka nie słyszała, zdawało się, że ani na mginięcie oka nie mogłaby się rozstać z ruinami.

Przystanąłam na chwilę niezdeterminowana. Wydawało mi się strasznie, aby zwierzątko to miało zginąć wśród tej ruiny, w chwili gdy domek runie. Wydożyć je stamtąd? Było to ogromnie niebezpieczne. W końcu zdecydowałam się to uczynić, jakkolwiek wydawało mi się szaleństwem.

(Dok. nast.).

—o—

Tow. Fryderyk Ebert,



pierwszy prezydent Rzeszy niemieckiej od r. 1919 — 28. II. 1925 (dnia jego śmierci.) Na rycinie bust wielkiego polityka socjalistycznego, wykonany przez rzeźbiarza K. Isensteina.

Jakie artykuły spożywcze fałszują we Lwowie.

Miejski zakład badania środków żywności; wykonał w styczniu 1930 analiz, z czego 130 spraw oddano na drogę sądową. Mięso badano w 802 wypadkach, w tem w 4 próbach znaleziono wodę od 8 do 20 proc., w 60 wypadkach mięso było zbierane. Smetana nieco się polepszyła, gdyż na 94 prób, zakwestjonowano 8. Masło ciągle jest fałszowane. Na 139 prób w 22 znaleziono dodatek margaryny. Należy zwrócić uwagę że masła fałszowane są bardzo miękkie i maziste to też należy kupować masło twarde. W smaku znaleziono w jednym wypadku stearynę bawełnianą i tłuszcz kokosowy. Z wyrobów cukierkowych znaleziono czekoladę sprzedawaną przez wózków a sporządzoną z maki palonej i tłuszczu kokosowego z dodatkiem cukru. Magistrat zamknął dwie fabryczki które zasypywały miasto fałszowanym towarem. Korzenie nie dawały powodu do zarzutu gdyż miastu udało się wytepić nadużycia. Powidła i marmelady w dwóch wypadkach zawierały syrop kartoflany. Na 16 prób octu zakwestjonowano 10 oct bowiem był zabarwiony barwnikiem smołowym. Wodę wodociągową badano 42 razy. Woda w rurociągach nie uległa żadnej zmianie.

Ciało ludzkie membrana.

W Frankfurcie, w sferach naukowych, dokonano niezwykle interesującego eksperymentu mianowicie użyto żywego człowieka jako membrany zmieniającej drgania mechaniczne, czyli głosowe. Doświadczenia tego dokonano w następujący sposób: muzykę zapomocą mikrofonu zamieniono w drgania elektryczne, jak to się dzieje zwykłe w telefonie lub radio.

I cóż się okazało? Człowiek ten zaczął działać jak membrana względnie rozgłosnik bezwiednie dokonując przemiany drgań elektrycznych na drgania mechaniczne. Prosto mówiąc rece owego człowieka drżały rytmicznie w takt impulsów elektrycznych, wywołanych przez nadawaną muzykę. Drganie rąk było tak wyraźne że ktośkolwiek zbliżył uszy do rąk słyszał wyraźne tony muzyczne. Sam natomiast człowiek drgający nie odczuwał niczego poza mimowolnym drżeniem własnego organizmu.

Niesamowicie doświadczenie wywołało wielkie zainteresowanie sfer naukowych.

Oryginalna opieka księży i zakonnic nad ubogimi w Stanisławowie.

STANISŁAWÓW.

Cale miasto nasze jest zgorżone oryginalną opieką, jaką nasi księża i zakonnice zaaplikowali tutejszym ubogim. Istnieją u nas dwa domy w śródmieściu własność Towarzystwa Chrześcijańskiej kuchni ludowej, w której od 30 lat wydawano setki bezpłatnych obiadów dla ludzi najbiedniejszych i młodzieży szkolnej.

Bezpośrednio przed wojną zarząd tego Towarzystwa zaangażował do prowadzenia tej kuchni Siostry Służebniczki z Dębicy. Siostry te zagospodarowały się w ten sposób, że nie dopuściły więcej członków towarzystwa, względnie jego zarządu do głosu a panie z Wydziału Towarzystwa traktowały w ten sposób, że przestały się w kuchni pokazywać.

Przed trzema laty zarząd kuchni przeprowadził remont budynku kosztem 15.000 zł. i wypowiedział siostrą służbę. One tymczasem jednak zmieniły swoją rolę pracy dla biednych, na „kuchnię dla księży” a dzięki poparciu innych ostatnich i klerykalizmowi zarządu (bo nasze siostry wstydzą się wytoczyć zakonnikom proces i zdezasakować duszki duchownych żyjących kosztem biednych). Stanisławów nie ma dziś kuchni dla biednych, którzy wódcą się gromadzą zebrać i narzekając, że niema nikogo, który wrócił im jedyną w mieście kuchnię dla biednych. Siostry gotują przedewszystkiem dla księży — wydając za drogie pieniądze (50

Samodzielność Indji na drodze realizacji

Śmiały krok robotniczego rządu Mac Donalda.

Pałaca sprawa Indji jest na dobrej drodze do rozwiązania: konferencja, obradująca przed miesiącem w Londynie, złożona z przedstawicieli stronniw indyjskich i rządu angielskiego doszła w bardzo wielu punktach do porozumienia. Dzięki śmiałemu pociągnięciu rządu robotniczego tow. Mac Donalda sprawa szerokiej autonomji Indji wchodzi w stadium realizacji.

Przedłożony przez lorda - kanclerza rządu robotniczego Sankeya projekt konstytucji dla Indji obraca się w ramach ustroju dla dominjów brytyjskich, które w granicach imperjum brytyjskiego mają szeroką bardzo autonomję, graniczącą prawie że z niepodległością. Projekt przewiduje ministrów odpowiedzialnych przed parlamentem indyjskim — która to instytucja jest najważniejszą gwarancją auto-

nomji. Dotychczasowe prowincje brytyjskie wraz z t. zw. niezależnymi księstwami indyjskimi zostaną złączone w Stany Zjednoczone Indji.

Parlament będzie dwuizbowy: Izba poselska złożona z 250 wybranych członków i Senat, złożony z 150 częściowo wybranych, częściowo mianowanych. — Miejsce dotychczasowego wicekróla dla Indji zajmie główny gubernator, mający raczej stanowisko reprezentacyjne; dwa tylko resorty zostają mu zastrzeżone: sprawy zagraniczne i wojskowe. Generalny gubernator ma dalej zarezerwowane dla siebie prawo weta w sprawach finansowych i ochrony nieciubylców. Dalszym ograniczeniem praw parlamentu jest przepis projektu, że aby rząd ustąpił, musi być wyrażone votum nieufności w obu złączonych izbach większością dwóch trzecich głosów.

Indje otrzymałyby zatem ustrój, zbliżony do minimalnego ustroju Kanady, Unji Połud. - Afrykańskiej, Nowej Zelandji. Ustrój ten nie byłby jeszcze zrealizowaniem zupełnej samodzielności, ale podnieść należy, że i inne dominja przechodziły podobne fazy rozwoju. Projekt, uchwalony przez konferencję, będzie musiał być przedłożony parlamentowi angielskiemu — z drugiej strony delegaci indyjscy będą mieli znaczne trudności, aby przekonać w Indjach przeciwników wszelkiej łączności z imperjum brytańskim. W każdym razie konferencja „okrągłego stołu” ma olbrzymie znaczenie dla pokojowego załatwienia sprawy Indji.

Wzorem firm zagranicznych urządzamy **15 dniową** **wysprzedaż inwentarzową** **ZEGARKÓW** **po cenach fabrycznych** **BIŻUTERJI** **DĄBROWSKI I L. ROZWARZEWSKI** **Lwów, Akademicka 2.**

„Żywy trup” — skazany na śmierć.

Przed ławą przysięgłych w Northom-tay (Anglia) ukończył się przed kilku dniami sensacyjny proces, zakończony wyrokiem śmierci. Oskarżony był niejaki Alfred Rouse o niebywałą w dziejach kryminalistyki zbrodnię.

Pewnego dnia o wczesnym świcie ludzie, przechodzący gościnnie, który wiódł do Leinster, ujrzał płonący samochód. W wozie znaleziono

zwłoki człowieka napół zwęglone.

Pierwsze dochodzenia stwierdziły, że wóz należał do Alfreda Rouse; nasunęło się zatem przypuszczenie, że on właśnie zginął w płomieniach.

Lecz w dwa dni potem ujęto właściciela samochodu. Zznał on, że krytycznej nocy wyjechał w interesie zawodowym do Leicester. Na drodze spotkał osobnika, który prosił go o przyjęcie do samochodu. Jechali czas jakiś, rozmawiając swobodnie i paląc papierosy, gdy nagle nastąpiła eksplozja. Rouse, ogarnięty panicznym strachem, wyskoczył z wozu i zaczął uciekać, byle znaleźć się jaknajdalej od miejsca katastrofy. Wypadek wstrząsnął jego nerwami tak silnie, że przez dwa dni nie wiedział, co ma zrobić. Gdy wreszcie zdecydował się zgłosić na policję, został tuż przedtem areztowany.

To opowiadanie przedstawiało się dość nieprawdopodobnym a podejrzenie wzrosło, gdy poczęto badać przeszłość Rouse'a. Ustalono, że odgrywał on dzięki swym zewnętrznym zaletom z powodzeniem rolę Don Juana, co więcej, że

był równocześnie mężem trzech kobiet,

niewiedzących oczywiście o tem. Trzecie jego małżeństwo z pielęgniarką Ivy Jenkins sprowadziło wreszcie katastrofę. Rodzice jej przejechali — jak się zdaje — niesamowity stosunek Rouse'a do ich córki a ojciec zagroził nawet doniesieniem do policji.

W tej niebezpiecznej sytuacji Rouse wpadł na pomysł zniknięcia bez śladu i rozpoczęcia potem życia pod innym nazwiskiem. Postanowił zatem wprowadzić w czyn znany

motyw „żywego trupa”:

zrobić tak, aby świat uwierzył, że on nie żyje. I dlatego zaprosił do samochodu przygodnego przechodnia, poczem wywołał pożar samochodu, aby uwierzyć, że nieboszczykiem, który zginął w płomieniach — jest on sam.

Rouse do samego końca wypierał się winy, sąd jednak opierając się na powyższej podanej sprawie rzeczy, skazał go na śmierć.

Wodospad Niagary po obsunięciu się skał.



Olbrzymi odłam skały ważący 60.000 ton, runął z wysokiego brzegu, zmieniając przez to znacznie wygląd wodospadu.

Bolączki robotników kałuskich.

KALUSZ, w lutym.

Jak dowiadujemy się z wiarygodnego źródła robotników zajętych w firmach „Tespu” ma spotkać „bolesna niespodzianka.”

Z powodu kryzysu rolnego i zubożenia wsi. zamówienia na sole potasowe — w stosunku do poprzednich lat — są małe. To też panowie z „Tespu” noszą się z zamiarem zupełnego zamknięcia jednej kopalni w Kaluszu albo w Stebniku do czasu polepszenia się sytuacji (tylko nie wiadomo, kiedy ona się polepszy?) I znowu zwiększą się kadry bezrobotnych, a kilkuset robotników z rodzinami pozostanie bez środków do życia. W znacznej mierze możnaby sytuację w „Tespie” poprawić przez obniżenie cen na sole potasowe — ale kapitaliści nie chcą tego zrozumieć.

Druga dotkliwa sprawa jest następująca: Od początku powstania państwa polskiego, robotnicy zatrudnieni w firmie „Tespu” w Kaluszu na powierzeni, pracowali po 8 godzin bez godzinnej przerwy obiadowej — korzystali tylko z przerwy dla spożycia posiłku — byli z tego zadowoleni. A teraz t. j. od 26. I. nowi dyrektorzy zastosowali jednogodzinną przerwę i rozpoczęcie pracy o jedną godzinę później. Gdy delegacja robotnicza zapytała, o powód tych nagłych zmian, pp. dyrektorzy oświadczyli: po pierwsze że tak wymaga ustawa (co do ustawy to w porządku — ale nie każda ustawa i nie w każdym wypadku jest korzystną dla robotników to też robotnicy dają do umów zbiorowych aby były korzystniejsze dla nich), po drugie że robotnicy zatrudnieni w działach jednoznaczonych pracują bez jednogodzinnej przerwy obiadowej a korzystając z przerwy dla spożycia posiłku przyprowadzają firmę o stratę tej przerwy.

W tym wypadku pp. dyrektorzy bardzo się mylą! Bo teraz właśnie firma więcej straci, gdyż robotnicy na dwukrotne rozpoczęcie i zakończenie pracy, oraz na otrzymywanie i oddawanie narzędzi pracy więcej zużyją czasu, niż na spożycie kawałka chleba. — Ale nie o to chodzi. Chodzi o to, iż robotnicy placowi jak też i warsztatowi są zmuszeni tę godzinę przesiedzieć tam, gdzie pracują, ze względu na to że daleko mieszkają, (mieszkania w pobliżu są drogie do czego też przyczyniła się firma przez wygórowanie cen). Jedni robotnicy są zmuszeni na śniegu i mrozie a drudzy w smrodliwych warsztatach — spożywać suche te obiady.

Podkreślić należy, że we wszystkich warsztatach ślusarskich i elektrotechnicznych brak prymitywnych przyrządów higienicznych jak spluwaczki, umywalni, ręczników, mydła itp. oraz lokalu by mogli się robotnicy gromadzić podczas pory obiadowej i tam spożywać obiady. Z bolączkami: temi robotnicy tujejsi zwracają się do p. inspektora pracy.

KOMUNIKATY.

TOW. UNIwersytetu Robotniczego W KALUSZU, urządza obecnie kurs mandolnistów. Na kurs ten uczęszczali także i dzieci szkolne. Miejscowe władze szkolne z obawy, by dzieci te „nie zaraziły się socjalizmem” zabroniły uczęszczania tym dzieciom na ten kurs. Och Wy! — nie z dajciecie sobie sprawę, że to dzieci tych robotników co dziś żyją w nędzy; i że to pokolenie szkolne stanie się proletariatem i nasłanie duchem socjalistycznym, choćby ze względu na okres w jakim się wychowują.

Górniki.

SPORT.

Sport Robotniczy.

DO ROBOTNICZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH. W MAŁOPOLSCIE WSCHODNIEJ. Zarząd Zw. Stow. Sportowych we Lwowie, uprasza wszystkie Robotnicze Kluby Sportowe o podanie adresów do Sekretariatu ZRSS. Lwów, ul. Piekarska 18.

METAL, ZDOBYWA MISTROSTWO R. S. K. O. Onegdaj zakończył się turniej pingu-pingowy o mistrzostwo R. S. K. O. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Metalu — 8 pkt, drugie R. K. S. — 4 pkt, trzecie Grafika — 0 pkt. Ostatnie zawody w tym turnieju dały następujące wyniki:
RKS. — Grafika 4:3.
RKS. — Grafika 5:2.

SEKCJA BOKSERSKA PRZY RKS-ie. Ruchliwy Zarząd RKS-u zorganizował nową sekcję bokserską. Zgłoszenia i wszelkie informacje udziela Sekretariat RKS-u Rynek 8, (w lokalu TUR-a).

TURNIEJ SZACHOWY. Staraniem Sekcji szachowej RKS-u rozgrywany jest obecnie turniej o mistrzostwo klubu. W najbliższym czasie sekcja szachowa ma zamiar urządzić turniej o mistrzostwo robotnicze Lwowa.

Zakończenie turnieju w Krynicy Kanada mistrzem świata na r. 1931.

POLSKA ZDOBYŁA WICEMISTRZOSTWO EUROPY.

W sobotę, jako w przedostatnim dniu turnieju uzyskano następujące wyniki:
Ameryka — Polska 1:0.
Szwecja — Czechosłowacja 1:0.
Kanada — Austria 8:0.
Wyniki z dnia wczorajszego są następujące:

Austria — Szwecja 1:0. Austria dzięki temu zwycięstwu zdobyła mistrz. Europy.
Polska — Czechosłowacja 0:0.
(Gra z obu stron niezwykle zacięta, lecz doskonała postawa obu bramkarzy niweczy wszelkie zakusy napaściników obu drużyn.
Kanada — U. S. A. (Ameryka) 2:0.
Po niezwykle zaciętej grze zwycięża Kanada w stosunku 2:0.
Ostateczna klasyfikacja turnieju krynickiego przedstawia się następująco: Tytuł mistrza świata na rok 1931 uzyskała Kanada, gier 5, pkt. 9 st. br. 15:0.
2) St. Zjednoczone (g. 5, pkt. 8, st. br. 7:3).
3) Austria mistrz Europy (5, 4, 5:13).
4) Polska wicemistrz Europy (5, 3, 3:6).
5) Czechosłowacja, 6) Szwecja.

Węgrzy zdobyli puchar pocieszenia.
Węgry — Francja 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Ogólna punktacja gier o puchar pocieszenia, oświadczony przez min. Zaleskiego.
1) Węgry (3 gry, 6 punktów, stos. br. 13:2).
2) Anglia (3, 4, 14:4).
3) Francja (3, 2, 8:4).
4) Rumunia (3, 0, 2:27).

SUKCES HASMONEI W CZERNIOWCACH. W dniach 7 i 8. b. m. gościła w Czerniowcach hokejowa drużyna Hasmoni, która rozegrała dwa spotkania z tamtejszymi zespołami: Hasmonca — Dowbusch 3:0.
Hasmonca — Makabi 2:0.

HOKEJ WE LWOWIE I W KRAJU.
Czarni — Pogoni 1:0, (1:0, 0:0, 0:0). Jedyna bramkę dla Czarnych uzyskał Malarz. Sędzią był p. Frankowski.
Lwówianka — Lechia, 1:1, (0:0, 1:0, 0:1). Bramki uzyskał: dla Lwówianki Pierczak, dla Lechii Trusz.

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju nast. spotkania hokejowe: W Łodzi W. K. S. zwyciężył Tryumf w stosunku 8:0, w War-

Uwalniający wyrok panny Sapieżanki.

„Sport jest w modzie... Dla sportu ludzie tańczą, wyjeżdżają do Krynicy, czy Sławska dla sportu wreszcie ludzie kierują autami. Jest to, nie ulega wątpliwości b. przyjemnie dla kierowcy, choć nie bardzo przyjemnie dla ludzi chodzących po jezdni.“

W dniu 19. sierpnia ub. r. księżna Matylda Sapieżanka prowadziła auto z Siedlisk pow. Rawa Ruska. Prowadziła maszynę podobno z szybkością 30 km. na godzinę. Dojeżdżając do mostu nad Pełtwią najechała na ładującego błoto na wóz, robotnika Swistuna Michała. Swistun wskutek otrzymanych obrażeń zmarł w karetce Pogotowia rat.

W akcie oskarżenia zarzuca się też pani Sapieżance, że jechała lewą stroną, a więc nieprawidłowo. Zdaniem naszym jazda z szybkością 30 km. na godz. (piszący się zna na tem) jest szybkością możliwą do wstrzymania maszyn przy pomocy hamulców na odległość 5 — 6 metrów. Jeżeli więc na szosie, gdzie w żadnym razie nie panuje taki ruch jak na ulicy, zajeżdża się człowieka na śmierć i to człowieka, który zajęty jest przy ładowaniu błota nie może być mowy, że ofiara z własnej nieuwagi dostała się pod koła. Ale sąd chcąc być sprawiedliwym, pojechał na miejsce wypadku sprawdzić zbadać — rzeczoznawcy orzekli, że księżna jest niewinna śmierci Swistuna i trybunał ogłosił wyrok uwalniający. Księżna może jeździć nadal z szybkością 30 km. na godz.

Ale kto wrócił życie młodym robotnikom, który być może był żywicielem rodziny, być może na jego zapracowany grosz czekały głodne jego siostry bracia, czy matka...

—o—

szawie ZASS. pokonał Marymont 3:2, a Gmn. Ziem. Maz. pokonał Gmn. Czackiego 2:1.
Warszawa: Mistrzostwo B klasy w hokeju zdobyła robotnicza drużyna „Skry“ przed „Marymontem“.

BOKS.

Makabi — Lwów 12:6.
W dniu wczorajszym w sali kinoteatru „Colossium“ odbył się mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Lwowa a Makabi (Warszawa). Mecz zakończył się zwycięstwem Makabi w stosunku 12:6.

B. K. S. — Polonia 3:7.
W dniu wczorajszym w Warszawie została rozegrana półfinałowa drużynowa mistrzostw Polski w bokse pomiędzy drużynami BKS. a Polonia. — Zwyciężył BKS w stosunku 9:7.

Różne.

MECZ HOKEYOWY KRAKÓW — LWÓW. Lwowski Okręgowy Związek Hokeja na lodzie zawiadoma że międzyklubowe zawody hokejowe o nagrodę wędrowną „Gzety Porannej“ odbędą się w dniu 15. b. m. o godz. 11.30, na torze Gdańsk.

SENZACYJNE SPOTKANIE W BOKSIE ma się odbyć w Poznaniu w dniu 15. lutego br. Warta ma mieć za przeciwnika reprezentację Polski złożoną z pozostałych członków klubów.

WALNE ZGROMADZENIE PZPW. odbędzie się 14 i 15 lutego w Warszawie.
PREZESEM POLSK. KOL. SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ wybrany został inż. A. Przeworski wiceprezsem por. Decowski, sekretarzem Mosiński na członków Zarządu wybrano pp. Hankę (Łódź), mjr. Budzanowskiego (Warszawa) i Rutkowskiego (Kraków).

—o—

Sensacyjny proces o morderstwo żony.

Przed Trybunałem Sądu przysięgłych stał oskarżony o zbrodnie morderstwa swej żony Bohdan Konstanty lat 45 zamieszkały we Lwowie.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że w dniu 11. czerwca ub. roku strzelił z rewolweru do swej żony bawiącej wówczas na kuracji w Zakopanem, przez co spowodował prawie natychmiastową śmierć.

Pożycie małżeństwa Bohdanów nie było szczęśliwe. Oskarżony ożenił się bowiem był z p. Heleną Zahajkiewiczówną. Z początku, ślub bowiem wzięli w 1920 roku, było nawet dość szczęśliwe. Dopiero w ostatnich 4 latach wkładły się między nich nienasak, podobno nawet zachodziły wypadki czynnego znieważania. W takich warunkach ani Bohdan, ani jego żona nie mogli czuć się dobrze. On począł częściej przebywać poza domem, ona zaś wskutek zmartwień zaniemogła poważnie na gruźlicę. Za radą lekarzy wyjechała więc do Zakopanego.

W ZAKOPANEM.

Tragicznie zmarła Bohdanowa wyjechała do Zakopanego w drugiej połowie maja ub. roku. Do żony swej przyjechał Bohdan 11. sierpnia a więc w miesiąc po jej wyjeździe i prosto z dworca udał się do pensjonatu. Tam zastał żonę gotującą się do wyjścia. Fama głosi że wówczas żona czyniła mu wymówki dlatego tak późno przyjechał, miał przyjechać na Zielone Świąta.

MORDERSTWO CZY SAMOBÓJSTWO.
W kilka minut później rozległ się wystrzał poczem okrzyk

RATUNKU.

i oczom wbiegającym ukazał się krew mrozący w żyłach widok. Z skronią przetrzoną leżała na środku pokoju Bohdanowa, a mąż jej kłęcząc na podłodze głośko ją po twardszy i lamentował. Lekarz zarządził przewiezienie rannej do szpitala, gdzie ta nie odzyskała przytomności zmarła tego samego dnia. Śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia mózgu i wewnętrznych organów głowy.

DWIE TEZY.

Bohdan słuchany na polcie, zaprzeczył zarzuceni mu winie, twierdząc, że żona sama strzeliła do siebie.

Czyn jej tłumaczy w ten sposób, że żona czyniąc mu wyrzuty iż zadaje się z kochankami w kulminacyjnym punkcie sprzeciżyła rewolwer i ze słowami „wybieraj ja albo ona“ następnie „już wiem, wybieraj“ skierowała rewolwer do głowy. Nim zdążył zapobiec mowi oskarżony, rewolwer wypalił.

Sledztwo zaś prowadzone przedstawia tę tragedię z innej strony. Bohdan podejrzany jest o to że sam strzelił do swej żony, a upozorował tylko samobójstwo. Za faktem morderstwa przemawiałyby fakt, że Bohdan przed wyjazdem kazał naprawić sobie swój rewolwer oraz to, że po strzale wołał wprawdzie ratunku, lecz zbliżających się świadków pod różnymi pozarami wysyłał z pokoju.

Trybunałowi przewodniczy S. S. O. dr. Antoniewicz oskarża prok. Mostowski, bron. adw. Pieracki.

Zamach morderczy i samobójczy przy ul. św. Zofii.

Wczoraj wieczór w rzeczywistości przy ul. św. Zofii 6, niejaką Marię Czaban, (zam. Marka 6.) usiłowała na tle zazdrości pozbawić życia b. narzeczonego Michała Łucka zam. w tej rzeczywistości. Czabanowa strzeliła z tyłu do Łucka w bramie kamienicy w chwili gdy wracał on z miasta do domu. Strzał na szczęście chybił Łucka zaś w okolicy dalszych strzałów, uciekł do swego mieszkania.

Czabanowa wbiegła następnie na ganek III. p. w podwórzu gdzie w zamierze samobójczym strzeliła do siebie, raniąc się w lewe ramię. Wzywany lekarz Pogotowia rat. po udzieleniu pierwszej pomocy polecił odwieźć ją do szpitala. Przy desperackiej naleziono list, w którym pisała do Łucka: „Ty się żenisz z inną a ja się żegnaj ze światem i ślub b. o-rę z mogiłą“.

Samobójstwo policjanta na Jałowcu.

Kazimierz Wawdosiewicz, posterunkowy ze stanu rezerwy w komendzie PP. Lwów-miasto, otrzymawszy zadany urlop udał się na Jałowce, i tam ub. nocy w jaski, strzałem rewolwerowym, pozbawił się życia.

Denat nie pozostawił żadnego listu. Powodem samobójstwa była prawdopodobnie ciężka choroba, której się w ostatnich czasach nabawił.

—o—

Tryumf niemego filmu Chaplina.

Z Nowego Jorku donoszą, że premiera filmu Chaplina pt. „Światła miasta“ przekształciła się w wielki tryumf dla filmu niemego. Chaplin pracował nad tem filmem przez trzy lata, a kosztu wynoszą kilka milionów dolarów. Cała prasa amerykańska uznaje, że film Chaplina wart był tyle kosztów i pracy.

Pierwsze przedstawienie tego filmu odbyło się w miejskim teatrze w Los Angeles. Na to przedstawienie wysłano 2.500 zaproszeń, ale na dwie godziny przed roz-

poczęciem przedstawienia, zgromadzili się wielkie tłumy publiczności w liczbie około sto tysięcy, które ściskały być na premierze, jak również zobaczyć najwybitniejszych artystów, obecnych na premierze.

Oklaski i śmiechy publiczności podczas wyświetlania filmu słyszała cała Ameryka, gdyż były transmitowane przez radio. Sztuka ta będzie grana w Nowym Jorku, a najtańszy bilet kosztować będzie 20 dolarów.

Znaczne potanienie mięsa, wędlin i tłuszczów.

Zarząd miasta Lwowa ustalił nowe ceny maksymalne na mięso, wędliny i tłuszcze z mocą obowiązującą od dnia 8 lutego br. I tak: 1 kg. mięsa wołowego I kat. z dokładką powyżej 20 proc. 1.50 zł., bez dokładki lub poledwicy 1.80 zł., 1 kg. mięsa wołowego II kat. z dokładką 1.20 zł., bez dokładki 1.50 zł., 1 kg. mięsa III kat. z dokładką 0.90 zł., bez dokładki lub poledwicy 1.10 zł.

1 kg. mięsa ciętego przedniego 1.30 zł., tylnego 1.60 zł., 1 kg. mięsa wieprzowego bez kości 1.90 zł., poledwicy bez kości 2.10 zł. Ceny podrobiu są o 50 proc. niższe od cen mięsa z dokładkami.

1 kg. szynki wędzonej z kolankiem 2.30 zł., bez kolanka 2.60 zł., poledwicy wędzonej z zioberkiem 2.30 zł., bez zioberka 2.60 zł., karczku wędzonego z zioberkiem 2.30 zł., bez zioberka 2.60 zł., wędzonki surowej do gotowania 2.10 zł., 1 kg. szynki gotowanej krajanej, poledwicy i karczku gotowanego 4 zł., 1 kg. kielbasy krajanej (krakowskiej) 2.80 zł., siekanej (agramskiej) 2.80 zł., kielbasy pieczonej mazurskiej 2.80 zł., kielbasy białej do smażenia zwykłej 2 zł., kielbasy do gotowania i salami paryskiego świeżego 2.30 zł., 1 kg. kabanosów 3.20 zł., 1 kg. salami suche 4.50 zł., 1 kg. kiełbaski 3.20, serwoładek 2.30, wędzonki gotowanej 2.70 zł., zajaca i rołaty 2.80 zł., kisielki pasztetowej 2.30, salcesonu ozorowego 2.10 zł., zwykłego 1.80 zł., 1 kg.

kiszek 1 zł., 1 kg. smalcu wieprzowego 2.60 zł., sadła 2.10 zł., słoniny wędzonej 2.10 zł., słoniny paprykowanej 2.60 zł., słoniny zwyczajnej grubej 2 zł., słoniny zwyczajnej cienkiej 1.80 zł.

Winni żądania lub pobierania wyższych cen ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 3.000 zł.

Teraz chodzi tylko o to, aby organy kontrolne magistratu pilnowały przestrzegania taryfy przez rzeźników. Inaczej ceny powyższe pozostaną tylko pobożnym życzeniem biednych ludzi.

Pożyczki dla murarzy i techników budowlanych.

Magistrat król. st. m. Lwowa rozpisuje konkurs na pożyczki z fundacji im. L. Gościńskiego czysty dochód z majątku fundacyjnego za rok. 1928—29 i 1929—30 wynoszący 166.507 zł. ma być użyty na udzielanie pożyczek uczelwym rzemieślnikom, podręcznym i wyższym technikom, pochodząca słowiańskiego wyznania katolickiego, wszelkiego bródzku chrześcijańskiego. W pierwszym rzędzie mają być uwzględnieni murarze a w drugim mechanicy i chłmicy, pracujący dla potrzeb i wygod, ale nie dla zbytków ludzkich.

Stopa procentowa pożyczek nie może przekraczać 4 proc. w stosunku rocznym.

Pożyczki mają być udzielane na podstawie skryptów dłużnych zeznanych w formie aktu notarialnego. Podania należy wnosić do magistratu do 28. lutego.

Do podania należy dołączyć metrykę urzędzenia świadectwo moralności, świadectwo niezamężności i dokument, stwierdzający samostne wykonywanie zawodu.

Zjazd Związku miast 21 b. m.

Komitet Wykonawczy miast polskich, obradujący w Warszawie ustalił że zjazd delegatów miast odbędzie się w Krakowie w dniu 21. lutego b. r. Zjazd zajmie się uchwaleniem statutu a następnie aktualnymi zagadnieniami samorządów.

W pierwszym rzędzie omawiane będą na początku tego roku dekrety i ustawy, nakładające na miasta polskie poważne ciężary, bez podania źródła pokrycia tych wydatków. Dekret o ewidencji i kontroli ruchy ludności jest jednym z jaskrawych przykładów obciążenia miast niezwykle kosztownymi obowiązkami. Tak samo przedstawia się sprawa przeniesienia na samorządy obowiązków wypłacenia nauczycielom szkół publicznych dodatków mieszkaniowych, kwestia zakwaterowania oficerów policji i nieskoszarowanych funkcjonariuszów policji, co również w poważnym stopniu obciąża prawie wszystkie miasta polskie.

Nad temi to zagadnieniami obradować będzie zjazd związku miast.

Sprawy emigracyjne.

EMIGRACJA DO FRANCJI

Dowiadujemy się od Syndykatu Emigracyjnego iż z Francji nadeszło zapotrzebowanie na 700 polskich robotników rolnych którzy w ciągu lutego maja wyjechać do robot rolnych, w tem: 250 mężczyzn 370 kobiet i 50 małżeństw bezdzietnych. Kandydatów na wyjazd rejestrują oraz rekrutację przeprowadzają Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy w Ciechanowie, Kaliszu Tarnowie Przemyślu Drohobyczu Tarnopolu i Stanisławowie.

NOWE TRANSPORTY EMIGRANTÓW.

W ciągu stycznia wyjechało z Polski do Argentyny, Brazylii, Urugwaju Kanady i St. Zjednoczonych około 300 osób.

Droga morską trwa 15 dni dla jadących do Rio de Janeiro, 19 dni do 21 — do Buenos Aires. Bezpłatna pomoc, oraz sumienna obsługa emigranci znajdują w Syndykacie Emigracyjnym.

CENY KART OKRĘTOWYCH DO BRAZYLII.

W związku z wiadomościami podawanymi przez prasę o możliwościach emigracji do Brazylii oraz licznymi zapytaniami ze strony emigrantów, jakie są ceny kart okrętowych, Syndykat Emigracyjny informuje, że cena karty okrętowej wynosi dla osoby dorosłej zł. 950, (dol. 107) Dzieci od lat 5 do 10 płać połowę biletu czyli zł. 475.0 dzieci od 1 do 5 lat płać czwartą część biletu dzieci do 1 roku jada bezpłatnie.

Syndykat Emigracyjny nadmieniamy ponadto, że w powyższych cenach kart okrętowych, jest również opłacony przejazd kolejami od stacji kolejowej miejsca zamieszkania w Polsce, do portu oraz utrzymanie w drodze (począwszy od Warszawy) i na postojach. Przejazd od portu w Brazylii do kolonii „Orzeł Biały“ jest bezpłatny. Blższych informacji udziela, oraz wszelkie dokumenty na wyjazd do Brazylii wyrabia emigrantom bezpłatnie Syndykat Emigracyjny Warszawa, Marszałkowska 124 oraz Oddziały i Agentury na prowincji.

Prenumerujcie „Dziennik Ludowy“!

